



PRENUMERATA.

rocznie 36 Mk., Kr. 66,
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 9 Mk., Kr.
18,00, miesięcznie 3 mk.

ZA GRANICĄ:

rocznie 48 mk., półrocz-
nie 24 mk., kwartalnie
12 mk., miesięcznie 4 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

GŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tak-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIE

MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Na mocy art. 3 dekretu z dnia 7 lutego r. 1919 w przedmiocie dyzlokacji sądów (Dziennik Praw Nr. 14, pozycja 170) zarządzam, co następuje:

- 1) siedziba sądu pokoju w Regnowie, w okręgu sądu okręgowego w Łowiczu, z dniem 1-yim marca r. 1919-go przeniesiona zostaje do miasta Białej Rawskiej; sąd odtąd nosić będzie nazwę: „sądu pokoju w Białej w okręgu sądu okręgowego w Łowiczu”;
- 2) z dniem przeniesienia siedziby sąd przechodzi do kategorii miejskich sądów pokoju;
- 3) właściwość terytorjalna sądu pozostaje bez zmiany; rozciąga się mianowicie na miasto Białe oraz na gminy Marjanów, Stara Wieś i Regnów.

Minister Sprawiedliwości:

(—) *Supiński.*

Szef Sekcji:

(—) *Śmiarowski.*

Warszawa, dnia 15 lutego 1919 r.

NOMINACJE.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 17 lutego b. r. zamianował D-ra Karola Bertonięgo posłem nadzwyczajnym ad personam w Ministerstwie Spraw Zagranicznych;

— p. Stefana Przeździeckiego — posłem nadzwyczajnym ad personam w Ministerstwie Spraw Zagranicznych;

— p. Mikołaja Jurystowskiego posłem nadzwyczajnym ad personam w Ministerstwie Spraw Zagranicznych;

— p. Augusta Hallerę posłem nadzwyczajnym ad personam w Ministerstwie Spraw Zagranicznych;

— postanowieniem z dnia 20-go lutego b. r. zamianował p. Walerego Romana Prezesem Sądu Okręgowego;

— p. Antoniego Wyrzykowskiego sędzią okręgowym;

— p. Kaliksta Chojnackiego sędzią okręgowym;

— p. Jana Łyckiego sędzią okręgowym;

— inż. Józefa Stecewicza szefem sekcji w Ministerstwie Kolei Żelaznych;

— p. Stanisława Kołakowskiego Szefem Sekcji w Ministerstwie Kolei Żelaznych;

— p. Antoniego Naumowicza sędzią okręgowym;

— p. Stanisława Giżyckiego Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym;

— p. Józefa Teodora Śniechowskiego Szefem Sekcji w Ministerstwie Kolei Żelaznych;

— p. Aleksandra Wolskiego sędzią Sądu Najwyższego;

— dra Emila Stanisława Rappaporta sędzią Sądu Najwyższego;

— p. Czesława Zaorskiego sędzią okręgowym.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Robót Publicznych.

Z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych zorganizowana szkoła dozorców dla robót publicznych została w sobotę uroczystie otwarta.

Szkoła mieści się przy ul. Mokotowskiej w domu szkolnym Wawelberga i Rotwanda. Kierowni-

kiem szkoły jest Szef Sekcji inż. Prokopowicz. Ciało nauczycielskie składa się z dziesięciu sił, przeważnie ze świata inżynierskiego. Sekretarką szkoły jest Dr. Kodisowa.

W ładnie udekorowanej sali zgromadzili się zaproszeni goście i uczniowie, których obecnie jest 40, — do których pierwszy przemówił przybyły w zastępstwie Ministra p. Pruchnika Szef Sekcji, p. A. Rożański, objaśniając uczniom, jaki cel ma ta uczelnia, oraz zachęcając ich do gorliwego zdobywania wiedzy i później do wytrwałej pracy na stanowisku. Mowa radcy Rożańskiego, wygłoszona z wielką swadą, zacięciem, a przytem bardzo popularnym stylem, zrozumiałym właśnie dla uczniów szkoły, była nagrodzona tak ze strony grona nauczycieli, jak i uczniów długotrwałymi oklaskami.

Z kolei przemówił kierownik szkoły radca Prokopowicz. R. P. Przedstawił słuchaczom przede wszystkim ogólny stan Państwa oraz znaczenie i zakres działania Ministerstwa Robót Publicznych. Dalej objaśnił korzyści, jakie w przyszłości osiągną uczniowie, i zaważwał ich do pracy, by usiłowania organizatorów i oczekiwania społeczeństwa były osiągnięte. I ta mowa była nagrodzona huraganem oklasków.

Następnie goście oprowadzani przez profesorów zwiedzili sale rysunkowe i wykładowe nowopowstałej szkoły.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie czwarte.

(Ciąg dalszy).

Mowa posła Stolarskiego.

Pos. Stolarski odczytuje deklarację w imieniu klubu posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego:

P. S. L., będące przedstawicielem ludu polskiego, uczynić pragnie z Rzeczypospolitą Ludową krainę pokoju, ładu i powszechnej szczęśliwości. „Nie pozwolimy, by w tej krwawej i męką okupionej Ojczyźnie naszej miał zapanować ucisk i krzywda, nie dopuścimy do tego, by odżyły stare błędy, co Polskę do upadku przywiodły. Praca i sprawiedliwość — to fundamenty, na których oprzemy całą budowę”. Deklaracja zaznacza dalej, że lud polski poniósł w tej wojnie najcięższe ofiary, i żąda, aby w Rzeczypospolitej Polskiej powstał Rząd, mający zaufanie ludu pracującego.

Ponieważ Rząd powinien mieć siłę i powagę w kraju i poza krajem, aby odparł każdą potęgę, która godzi w niepodległość naszą, „więc uczynimy wszystko, abyśmy mieli siłę zbrojną, armję uzbrojoną, zorganizowaną i dobrze zaopatrzoną. Uczynimy to tem chętniej, że mamy bezgraniczne zaufanie do twórcy polskiej siły zbrojnej, Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego, Józefa Piłsudskiego. Będziemy budowali polską siłę zbrojną dla obrony naszej niepodległości, wierząc mocno, że wojsko polskie nie będzie użyte, jako narzędzie przy gwałceniu swobód obywatelskich. A gdy przyjdzie czas pokoju i nowe ukształtowanie stosunków między ludami — utrzymanie stałej armji stanie się zbędnem i powołana zostanie do życia obywatelska milicja ludowa”.

„Wszystkie ziemie — brzmi dalej deklaracja — na których osiadł od wieków i dotąd pracuje lud polski, muszą być spojone w całość. Nie pozostawimy poza granicami naszej Rzeczypospolitej Poznańskiego, Górnego Śląska, Prus Zachodnich i Mazurów Pruskich. Nie opuścimy braci naszych na Śląsku Cieszyńskim, na Spżu i Orawie. Wdzięczni braciom na Kaszubach, że uratowali dla nas Bałtyckie Pomorze, dążyć będziemy do odzyskania tych ziem wraz z Gdańskiem i do oparcia się o morze dla swobody handlu i najłatwiejszych na tej drodze stosunków światowych.

Hasła głoszone przez demokrację Zachodu dają nam prawo przypuszczać, że w dążeniu naszym do zespolenia naszych wszystkich ziem polskich możemy liczyć na wydatne i szczerze współdziałanie zwyciężczych państw koalicji”.

Od wschodniej granicy etnograficznej nie chcemy zaborów i szukać będziemy drogi do związku ludów — wolnych z wolnymi, równych z równymi. Niechaj niepodległa Litwa i Białoruś ma w nas gotowych do sojuszu i unji sąsiadów. Z państwem U-

kraińskim zakończyć chcemy zbrojny zatarg na zasadzie porozumienia, któreby nam dało południowo-wschodnie kręsy ze Lwowem, niezbędne dla życia gospodarczego tereny i zabezpieczenie praw mniejszości polskiej w państwie Ukraińskim.

Zadna partja w Polsce, żaden odłam społeczeństwa nie może się wylamywać od przyznanych mu prawem swobód i obowiązków. Przywileje rodu i majątku są tym czynnikami rozkładu, który krzywdzi obywateli i osłabia państwo.

Uważamy za nasz obowiązek utrzymanie tych wszystkich praw obywatelskich i zarządzeń, jakie poczynił Tymczasowy Rząd Ludowy, i rozciągnięcie ich na wszystkie dzielnice naszego państwa.

Polska Rzeczypospolita Ludowa z Prezydentem na czele mieć będzie Sejm jednoizbowy, jako źródło władzy i prawa. Szeroki samorząd wiejski, gminny, powiatowy i miejski sprzyjać będzie rozwojowi życia społecznego i gospodarczego. Nie pozwolimy na to, by państwo nasze stało się policyjnym i urzędniczym, panować w niem musi poczucie swobody obywatelskiej i pełna ochrona prawna osobistej wolności. Chcemy, by na zwolnionej z wiekowego najazdu ziemi polskiej zrodził się typ wolnego i kulturalnego życia ludowego — życia światłego, rządowego, zamożnego gospodarza, jako ostoi narodu.

Będziemy się starali, aby w dziedzinie oświaty przeprowadzona została bezpłatna, powszechna szkoła państwowa. Prócz tego chcemy, aby młodzież wósciańska miała dostateczną liczbę szkół rolniczych i zawodowych, a całe masy ludowe mogły korzystać z szerokiej organizacji oświaty pozaszkolnej, dającej dostęp do całego dorobku narodowej kultury i ogólnoswiatowej wiedzy. Za niezbędny warunek wartości pracy oświatowej uważamy pełne zabezpieczenie bytu i dbałość o wysoki poziom naukowy stanu nauczycielskiego.

Uznajemy religję za najwyższą dziedzinę życia ludzkiego. Stwierdzamy, że nasza religja katolicka jest religją ogromnej większości narodów, zastrzegamy się jednak przeciw nadużywaniu powagi i wpływu kościoła w prawach politycznych i społecznych. W stosunku do innych wyznań dbać będziemy o zabezpieczenie im całkowitej swobody.

Za podstawę należytej budowy gospodarczej państwa polskiego uważamy przede wszystkim dobre, z interesem narodowym zgodne uregulowanie sprawy rolnej. Ziemia, jako warsztat pracy, musi być własnością pracującego na roli ludu. W myśl naszego programu natychmiast przeprowadzić chcemy: aby wszystkie ziemie poduchowne, rządowe,

majorackie, ziemie rodzin niegdyś panujących zostały rozdzielone przez państwo pomiędzy bezrolnych i małorolnych na własność na spłaty, według oceny, nie obciążającej zbytecznie nabywcę. Dla tego też celu mają być w jaknajkrótszym czasie stopniowo przymusowo wywłaszczane za wynagrodzeniem wszystkie posiadłości wielkiej oraz do pewnej normy średniej własności ziemskiej. Dla podniesienia wydajności gospodarstw starać się będziemy o jaknajrychlejsze scalenie gruntów i uregulowanie serwitutów przy pomocy rządu w drodze przymusowej i obowiązkowej, oraz o szerokie współdziałanie państwa w podniesieniu siły gospodarczej rolnictwa.

Wiele wsi zostało zniszczonych i spalonych przez wojnę. Odbudowa kraju będzie naszą poważną troską. Chcemy, aby ona dokonana się prawidłowo i doprowadziła do powstania Polski murowanej. Spekulacja drzewna musi być zniesiona, obszary leśne stać się mają własnością narodu przez upaństwowienie — zarówno, jak bogactwa kopalniane. Przemysł winien być jaknajrychlej uruchomiony. Jego rozwój na zdrowych zasadach gospodarki narodowej zatrudni na wsi narastający nadmiar rąk do pracy, a przy dobrobycie ludu wiejskiego znajdzie się oparcie na własnym rynku zbytu. Dla dźwignięcia całego gospodarczego życia kraju i natychmiastowego dania pracy bezrobotnym siłą państwa podjęte i dokonane być muszą takie prace, jak przeprowadzenie dróg żelaznych i bitych, uregulowanie rzek i elektryfikacja.

Chwila dziejowa powołała nas do objęcia odpowiedzialności w nasze ręce. Obejmujemy ją po wiekach zniszczenia, zacofania w oświacie i rozwoju. Słubujemy oddać wszystkie nasze siły tej pracy, która przez otwarte wrota wolności doprowadzi nas do jaknajrychlejszego ojczyznę naszą do tego poziomu duchowego, jaki osiągnęły oświecone i niezależne społeczeństwa. Warunki życia ludu pracującego na wsi i w mieście uregulowane być muszą przez prawa, usuwające możliwość wyzysku. Robotnicy fabryczni znajdują zawsze w nas, przedstawicielach ludu rolnego, gorących rzeczników swych dążeń w walce o zwycięstwo pracy i sprawiedliwości. Najbardziej upośledzonym dotąd robotnikom rolnym zapewnić musimy na równi z robotnikami fabrycznym opiekę polskiego państwa, swobodę zrzeszeń i strajków. Wszelka współzależność, współpraca i współżycie będą miały w nas zawsze skutecznego obrońcę.

Gmine, jako jednostkę samorządną, doprowadzić chcemy do pełni rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Popierać będziemy wszelkie urządzenia zdrowotne; pomoc lekarską w szpitalach, domy ludowe, przytulni dla starców i niezdolnych do pracy, opiekę nad inwalidami.

Deklaracja żąda ograniczenia wyrobu spirytusu tylko do celów technicznych, żąda zakazu ze strony państwa nierządu publicznego. Wyraża pogląd, że skarb państwa będzie zasobny wtedy, gdy ciężary rozłożone będą odpowiednio do zasobności jednostek, czyli że będą to podatki postępowe od dochodu.

Całe to zagospodarowanie kraju dokonane być może tylko w warunkach wewnętrznego i zewnętrznego spokoju. Pokoju tego pragniemy, ale nie za cenę ustępstw z naszych praw narodowych lub naszych słusznych żądań społecznych. Pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma być twórcą praw mądrych i sprawiedliwych. Będzie on też trybunałem, przed którym lud polski postawi wszystko, co mogłoby stać się zakałą narodowego życia i karmieniem na drodze do wolności.

Wyrazić jeszcze chcę to poczucie, które tkwi w nas, że ofiarny trud naszego Naczelnika Państwa i jego rozumne sterowanie sprawami Polski wśród zamętu i trudności dziejowych zdarzeń przyczyniły się do tego, iż my dziś z tego miejsca przemawiać możemy. Wznosimy okrzyk na Jego cześć.

Mowa posła Witos.

Złożywszy hołd ceniom polskich bojowników o wolność, poseł Witos imieniem klubu Piastowców oświadcza, że Polska ma być Rzeczypospolitą ludową, że ma być całością państwową, jednoczącą w sobie wszystkie dzielnice i ziemie polskie, że ma posiadać własne wybrzeże morskie. Nie damy sobie wydrzeć ani Lwowa ze wschodnią Galią, ani Śląska z Cieszyńskiem, ani Orawy, ani ziemi Spiskiej, ani ziem polskich dawnego zaboru pruskiego, z Poznaniem i Gdańskiem, ani naszych ziem wschodnich z Wilnem, jako nierozdzielnych części naszego państwowego organizmu. Żadnych krzywdzących układów w sprawie naszego terytorjum i naszego ludu nie uznamy. Swojej ziemi i swojego ludu bronić

będziemy do ostatniej kropli krwi. W tym celu dążyć będziemy do stworzenia silnej armii i zasobnego skarbu.

Wiemy, że Polskę zjednoczoną zawdzięczamy w głównej mierze entencie. Z państwami ententy chcemy żyć w przyjaźni i sojuszu politycznym. Dążyć będziemy do tego, aby ten sojusz stał się w jaknajkrótszym czasie faktem politycznym. Żywimy niezłomną nadzieję, że ententa, do której naród polski zwraca się z pełnym zaufaniem, pomoże nam szybkim czynem do ostatecznego zjednoczenia i obrony naszych szarpanych granic, że unicestwi zaborczość naszych wrogów na wschodzie i zachodzie i że udzieli nam bez zwłoki dostatecznej pomocy przez dostarczenie wszystkich środków, abyśmy mogli natychmiast uruchomić nasze tak potężne pod względem liczby i zapalu siły narodowe dla obrony granic naszej ojczyzny. Rzeczpospolita ludowa z prezydentem wybieralnym na czele ma posiadać sejm jednolitościowy z wyborów na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego, proporcjonalnego prawa głosowania. W Państwie Polskiem zniknąć muszą wszelkie przywileje.

Na czele reform społecznych stawiamy konieczność szybkiego i gruntownego przeprowadzenia reformy rolnej, która musi dać ziemię tym, którzy na niej pracują. Reforma rolna musi być przeprowadzona szybko i gruntownie i na tem polu gotowi jesteśmy do walki nieugiętej z każdym, kto by się ośmielił stawiać w tej mierze jakiegokolwiek przeszkodę.

Deklaracja żąda uregulowania szczegółowego programu tej reformy, zaznacza tylko, że stronnictwo dążyć będzie w obecnym sejmie do rozparcelowania dóbr państwowych, majoratów, dóbr martwej ręki i ordynacji, ale nie zawahamy się poświęcić wielkiej własności ziemskiej przy równoczesnym upaństwowieniu lasów większej własności, aby miljonom bezrolnych i małorolnych oraz służbie folwarcznej dać własny warsztat samodzielnej pracy.

Stronnictwo żąda sprawiedliwego rozkładu podatków na klasy bogate i posiadające, jako podatku stopniowego od majątków i dochodów.

Stronnictwo zajmie się gorąco dopięciem robotniczych i służby folwarcznej przez zaprowadzenie ustawodawstwa na wzór krajów zachodnich. Przez uruchomienie przemysłu krajowego i robót publicznych na wielką skalę postara się dać pracę i zarobek bezrobotnym. Stojąc na gruncie katolickim, stronnictwo uszanuje wolność wszystkich wyznań. Stronnictwo starać się będzie o szkołę ludową, o zapewnienie nauczycielstwu ludowemu niezależnego bytu, o jaknajwiększą liczbę szkół zawodowych, rolniczych, przemysłowych i handlowych, o jaknajszerszą odbudowę kraju, o to, żeby ludności polskiej zapłacone zostały wszystkie należności, świadczenia i szkody wojenne, o zabezpieczenie losu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zabezpieczenie przyszłości wdów i sierot po poległych, o stworzenie sprawnej i nowoczesnej administracji krajowej, która nie była zamkniętą w sobie kastą urzędników, odebraną od społeczeństwa.

Stronnictwo, dążyć będzie do takiego zreformowania życia Polski i stworzenia takiego ustawodawstwa, aby ono stało się fundamentem rozwoju siły materialnej, kulturalnej i moralnej mas ludowych.

Zaznaczywszy dalej niezmiernie ważną i groźną chwilę obecną dla życia naszego narodu, poseł Witos podkreślił, że stronnictwo, świadome swej wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na niem wobec przyszłości, wchodzi do pierwszego sejmu polskiego z niezachwianą wiarą, że uda mu się we wspólnej i zgodnej pracy odbudować silny gmach naszej państwowości i stworzyć dla naszych przyszłych pokoleń państwo silne i dobrze rządzone. Idziemy do pracy sejmowej z niezłomną wiarą tego chłopca polskiego, który wśród gradu kul i pocisków oral i siał swój zagon, aby doczekać się obfitego plonu. Naród polski nigdy nie uznał zbrodni rozbioru. Pierwszy sejm polski wkrzeszonej Polski stwierdza uroczyście, że wszystkie rozbiory Polski były gwałtem, dokonanym przez chciwych i podstępnych wrogów na osłabionem chwilowo Państwie Polskiem, gwałtem, który zemścił się krwawo na nich samych i całej Europie.

Mowa posła Daszyńskiego.

Imieniem klubu poselskiego P. P. S. przemawiał poseł Daszyński, oceniając działalność obecnego Rządu ze stanowiska swego klubu, oraz odczytał opublikowaną już poprzednio w „Robotniku” deklarację programową.

„Naczelnym punktem naszych zadań — mówił poseł Daszyński — jest Rzeczpospolita ludowa.

Dla wielu z nas dzisiaj Rzeczpospolita ludowa jest hasłem samem przez się zrozumiałem, a jednak nie tak dawno temu, kiedy tutaj panowali okupanci, panowała najjaśniejsza rada regencyjna (na prawicy okrzyk: Przyjaciele „Vorwärtsa”) i kiedy handel o polską koronę prowadził się po wszystkich sztabach

i kwaterach głównych (okrzyk na prawicy: N. K. N., Sokolnicki). Jesteśmy zbyt świeżo po przełomie, ażeby nie czuć całej ohydy, z całą świeżością uczucia, jakąśmy odczuwali wobec tego niegodnego handlu losem narodu polskiego (na prawicy — bardzo słusznie). Trzeba było gromów państw koalicyjnych, (na prawicy — śmiech), trzeba było pracy (brawa na prawicy), w naszym własnym narodzie, aby handel ten ustał (na prawicy — bardzo słusznie), aby godność narodu napowrót uzyskała swoje naczelnie miejsce.

Następnie poddaje mównicę analizie proces, który dokonał się w Polsce od pierwszych dni listopada r. z., głównie poświęcając uwagę działalności socjalistów w tym okresie, a więc także rzeczywistym lubelskiej, której — jak podkreślał — był prezydentem, a która trwała 5 dni (na prawicy: Za długo).

Program republiki lubelskiej opierał się na dwóch fundamentach. (Głosy na prawicy: Trockij i Lenin). Pierwszym fundamentem było wypędzenie okupantów, drugim było wprowadzenie republiki (brawo na lewicy). Okupantów udało się nam dnia 6 wyrzucić, a już dnia 11 blisko 20.000 żołnierzy niemieckich złożyło broń w Warszawie (śmiech i głos: To nie ich zasługa). Taką była logika wypadków, takie było tych wypadków powodzenie.

Następnie sporo uwagi poświęcił mównicę gabinetowi p. Moraczewskiego, poczem tłumaczył, że rząd ten powstał dlatego, iż utworzenie gabinetu koalicyjnego było wówczas jeszcze niemożliwe ze względu na zbyt rozbieżne usiłowania politycznych stronnictw z kraju.

Wyzyskałszy w sposób oratorski zamach stanu z d. 4 na 5-ty listopada dla swej argumentacji, mównicę dowodził:

Można było się spierać o to, czy rząd Moraczewskiego jest komu sympatyczny, czy nie, ale masy wielkie, ogromne masy chłopsko-robotnicze witały ten rząd, jako pierwszy rząd polski. (Na sali: Nieprawda, przedstawiciele ludu tam nie było. Witoś tam nie było. Wojda nie chciał).

Obszernie mówił p. Daszyński o Komitecie Narodowym w Paryżu, zarzucając mu przedewszystkiem, iż chciał osłabić iż rządu francuskiego powagę gabinetu Moraczewskiego. Zabiegom samego komitetu przypisał p. Daszyński, że pan Pichon nazwał go „gouvernement regulier”.

Następnie mównicę rozwinął szeroko pogląd, jakoby socjaliści dążyli do zwołania Sejmu, a obóz narodowy przeszkadzał temu; co spotykało się na prawicy z protestami. Rezultat wyborów — zdaniem mównicy — przeszedł oczekiwania socjalistów. (Na prawicy — śmiech i głosy: Wielka prawda!). Mównicę tłumaczy dalej, że przeszedł oczekiwania dlatego, iż nie dopuścił do Sejmu z jednej strony bolszewików, z drugiej zaś — arystokracji.

Następnie obszernie omawiał mównicę wypadki na Śląsku Cieszyńskim, zarzucając, że umożliwiło je postępowanie Komitetu Narodowego. Pytam, na jakiej podstawie dokonano tego publicznego aktu, którego następstwem było przeniesienie śląskiego bataljonu do Lwowa, wysłanie, a przynajmniej zapowiedź wysłania, górnos Śląskich bataljonów do Lwowa? Rezultatem tego było ogołocenie kompletne tej ziemi z sił wojskowych. (Głosy: To zarządził Naczelnik Państwa). I proszę panów, rezultatem tego było to, że Komitet paryski nie spełnił swojej roli i swego zadania. (Komunikować się nie mógł). Skoro te rzeczy trwały od października, to był czas, aby ostrzedz społeczeństwo polskie, był czas postawić sprawę wśród dyplomacji francuskiej. A proszę panów dalej, czy nie jest dla nas znakiem zapytania, zagadką niepokojącą i domagającą się raz wyjaśnienia ze strony urzędowej — sprawa armii Hallera? Kto ma rację? Czy pan Foch chciał posłać, a Komitet nie chciał, czy Komitet nie chciał, a ktoś inny chciał? (P. Grabski: Foch i Komitet chciał).

Korpus Hallera, — kończył mównicę — i wszelka armia polska powinna się znaleźć w Polsce, bo już jest Polska, jest polski Sejm, jest polski Rząd (na sali: Bardzo słusznie). I proszę panów nie mieścić się w tem żadna nuta polemiczna przeciwko czymkolwiek sympatjom, przeciwko zrozumieniu, których świadkami jesteśmy nieraz w przemówieniach panów ambasadorów mocarstw koalicyjnych, bo my wiemy, że niedaleką jest przyszłość, do której dążymy, niedaleki jest ten związek ludów, w którym zajmujemy miejsce wolnych członków, i wtedy, proszę panów, przyjdzie czas, że może nie rajem, ale krajem szczęśliwym będzie Polska. I, zaiste, my tej Polski nie przedstawiamy sobie, jako czegoś niemożliwego. Nie chcemy jej naginać na żaden system, nie chcemy wy-

Ostatnia poczta.

Wiadomości ze Lwowa.

Wydział Prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Ze Lwowa donoszą urzędowo dnia 19 lutego 1919 r.: Sytuacja wojenna. Dnia 17-go lutego 1919 r. rano nieprzyjaciół atakował Zboiska, Pohulanke, Pasięki Miejskie; pułki nasze odrzuciły nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Nieprzyjacielskie ataki, rozwijając się od Janowa i od Rzesny ruskiej na Mszanę i Kamieniobród, zostały udaremnione uderzeniami kombinowanymi. Grupy p.p. Kulińskiego i Sikorskiego, które rozbiły znaczne siły nieprzyjacielskie, biorąc 100 jeńców i 3 karabiny maszynowe, zajęły przytem Wielkopole, Domazy i Rzesnę ruską. Równocześnie gwałtowne ataki ruskie na Bartatów zostały odparte. Oddziały gen. Zielińskiego zajęły Dobrostan i Wołę Dobrostańską i odbiły wszystkie ataki nieprzyjaciela; nasze straty minimalne. Lotnicy nasi rzucili bomby na Kulików, Laszki Murwane, Doroszków i Dublany. „Gazeta Lwowska“ w ustępie pod tytułem: „Sytuacja godz. 12 w poł.“ podaje, że po wczorajszej krwawej klęsce wojska ukraińskiego noc minęła spokojnie; straty Ukraińców są wielkie, na niektórych odcinkach naliczono do 110 trupów. — W kontrakcji wzięto sporo jeńców do niewoli, w tem jednego dowódcę sotni, zdobyto znaczny materiał wojenny i kilka karabinów maszynowych. W ciągu dnia wczorajszego prowadzili Ukraińcy silne ataki także w okolicy Gródka Jagiellońskiego. Ataki te speliły na niczem. „Dziennik Ludowy“ i kilka innych gazet podaje szczegóły bohaterstwa śmierci Leona Zoliewskiego, robotnika elektrowni i członka rady robotniczej, który, choć nie nosił mundur wojskowego, gdy znalazł się w wirze walki, pośpieszył z pomocą ciężko pracującym artylerzystom polskim; ugodzony kulą, padł ze słowami na ustach: „To dla mojego miasta“.

Sprawy polityczne. Dzienniki lwowskie podają dokładne sprawozdanie z ostatniego posiedzenia rady miejskiej, na którym dokonano wyboru Józefa Neumana na prezydenta miasta.

Radny Łaskownicki zgłosił wniosek o usunięcie numeracji vice-prezydentów. Imieniem polskiej P. P. S. złożył poseł Hausner zasadniczą deklarację, a radny Hankiewicz w imieniu Ukraińców wytknął zbyt mały ich procent w radzie miejskiej. Radny Dwernicki podniósł w odpowiedzi, że rada miejska, słuchając przemówienia Ukraińca, który przemawia w radzie miejskiej polskiego Lwowa po rusku, daje najlepszy dowód swego zgodliwego usposobienia. „Gazeta Codzienna“, nawiązując do wyboru prezydenta, zwraca uwagę, że został on wybrany wśród huku dział, że musi więc stać na straży polskości Lwowa, zarazem musi on być patronem szerokich mas robotniczych i otworzyć im sprawiedliwy dostęp do administracji miejskiej. „Gazeta Poranna“ w artykule p. t.: „Polska historyczna“ podnosi, że problem ten zawiera oprócz koncepcji geograficzno-historycznej także konstrukcję prawną, prawno-polityczną, prawno-społeczną i wyznaniową. Cechami zasadniczymi tej koncepcji są: zasada unji i szlachetności, która przenika wszelkie warstwy i daje się odnaleźć w sferach mieszczańskich XVI i XVII stulecia, a także wśród ideowych kierowników ruchu robotniczego czasu dzisiejszego. „Słowo Polskie“ w artykule p. t.: „Po linii Bismarka“ stwierdza, że Niemcy, mimo swego pogromu usiłują wedle recepty swego wielkiego kanclerza stworzyć na gruzach imperjum rosyjskiego szereg małych państw nad Bałtykiem i nad Dnieprem, przedewszystkiem kosztem polskim. Ten sam organ w artykule: „Z Jugosławji“ przytacza szereg spostrzeżeń D-ra Ludwika Bykowski, z których wynika, że południowi Słowianie odnoszą się do sprawy polskiej jaknajbardziej i okazują pełne jej zrozumienie. W Serbji znajduje się kilkanaście tysięcy Polaków, w znacznej mierze z Wielkopolski; trzeba ich odesłać do ojczyzny. „Kurjer Lwowski“ rozpoczyna szereg artykułów p. t.: „Pretenzje do rządu austriackiego o zwrot dóbr koronnych“.

Pierwszy z nich domaga się zwrotu pieniędzy, uzyskanych przez dawny rząd austriacki ze sprzedaży polskich dóbr koronnych. W artykule p. t.: „Zbogaceni na wojnie, a skarb państwa“ zwraca ten sam organ uwagę na charakterystyczne rozporządze-

nie rządu austriackiego i niemieckiego, który na wyjeżdżających za granicę bogaczy nakłada t. zw. nakaz zabezpieczenia, obejmujący 30% zeznanego majątku, aby w ten sposób ochronić państwo od utraty odpowiednich podatków. Aby zarządzić ucieczkę kapitałów, wydał rząd austriacko-niemiecki rozporządzenie, że przenoszenie kapitałów z konta krajowego na zagranicę może odbywać się wyłącznie za pośrednictwem oznaczonych przez ministra skarbu banków.

W ustępie p. t.: „Legenda o pogromach“ stwierdza „Monitor Lwowski“, że zaburzenia w dzielnicy żydowskiej były tylko t. zw. eventus belli, że szumowiny społeczne wyzyskały moment ważnych zmian politycznych, celem zwykłego rabunku. Żydzi wyolbrzymili te zdarzenia w sprawozdaniach swoich, przeznaczonych dla prasy francuskiej i angielskiej, i wywołali przez to wielkie rozgoryczenie w społeczeństwie polskim, zwłaszcza, że o pogromach na Ukrainie, Węgrzech i w Czechach piszą żydzi niewiele i umiarkowanie. Dzienniki przytaczają dwie rezolucje, powzięte na zebraniu urzędników państwowych narodowości ruskiej. Uchwały te brzmią: 1) wstrzymać się od składania przysięgi aż do rozstrzygnięcia terytorjalnego sporu polsko-ukraińskiego, 2) pozostać w służbie władz polskich we wschodniej Galicji.

REPERTUAR TEATROW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Werther“.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Jastrząb“.
Teatr Polski. Dziś „Oj, mężczyźni, mężczyźni“.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Lekokomyślna siostra“.
Teatr Letni. Dziś „Niebieski lis“.
Teatr Nowości. Dziś i jutro „Rozwódka“.
Teatr Praski. Dziś i jutro „Krakowiaci i górale“.
Teatr Powszechny. Dziś „Sprawa kobiet“.

19 b. m., będąc w Kielcach, skradziono mi: dowód Banku Handlowego w Warszawie na 600 rb. Nr. 69434, oraz pożyczkę państwową na sumę 2400 rb. w 6-ich listach, 2 po 1000 rb. Nr. Nr. 1907/8 i 4 po 100 rb. Nr. Nr. 1406/9.

Ostrzega się banki przed nabyciem takowych i uprasza się o możliwe informacje.

Tomasz Wójcik,

Warszawa, Hortensja 7 m. 27.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność“ w Warszawie

otrzymała zawiadomienie, że kwit zastawowy Nr. 7932, wydany p. Leonowi Drekiem w dniu 7 kwietnia 1915 r. w zamian za polisę Nr. 3619 na rb. 7000.— zaginął.

Podając o tem do publicznej wiadomości, Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że, zgodnie z uwagą 2 do § 4 zatwierdzonej Ustawy T-wa, zagubiony kwit uznany będzie za nieważny, jeżeli nie będzie przedstawiony Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce kwitu zastawowego za Nr. 7932, wydany zostanie stronie duplikat.

OGŁOSZENIE.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że dnia 22 lutego został otworzony oddział Kasy w Płocku.

Dyrektorem oddziału został mianowany p. Ludwik Dzierżanowski.

Naczelnym dyrektorem: **Stanisław Karpiński.**

Naczelnik Biura: **Józef Zarzycki.**

Zarząd Tow. Akc. Fabryk Cukru i Rafinerji Łubna i Szreniawa

podaje niniejszem do wiadomości P. P. Akcjonariuszów, iż ogólne walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się w Krakowie, w sali posiedzeń Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu, dnia 31 marca 1919 r., o godz. 5-jej po południu, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu o biegu i stanie interesów Towarzystwa i rozpatrzenie bilansów za lata 1913/14, 1914/15, 1915/16, 1916/17, 1917/18, oraz powzięcie decyzji w sprawie osiągniętych rezultatów, wysłuchanie odnośnych wniosków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1918/19 w myśl odnośnych wniosków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 3) Wnioski Zarządu co do finansowej Rekonstrukcji Towarzystwa, rozwinięcie Jego działalności, budowy kolejek podjazdowych, odbudowy Szreniawy, przeszacowania wszystkich obecnych aktywów Towarzystwa, nowych emisji akcji Towarzystwa, ich waluty, przeznaczenia, sposobu, terminów i warunków realizacji. Dyskusja i powzięcie uchwał w tych sprawach.
- 4) Wnioski Zarządu i uchwały, mające na celu, dostosowanie Statutu Towarzystwa do nowych warunków politycznych i ekonomicznych kraju i do zamierzonych rozszerzonych zadań Tow., a więc zmiany i uzupełnienia §§ statutu 4, 6, 8, 9, 12, 14, 21, 23, 31, 34, 35; 45; 53; 58 i 59; ewentualnie innych, stosownie do wniosków Zarządu, lub akcjonariuszów, względnie sprawa przerobienia całego statutu.
- 5) Nadanie Prezesowi Zarządu oraz oddzielnie Zarządowi najobszerniejszych pełnomocnictw do działania w sprawach punktów 3, 4, niniejszego porządku dziennego, wszędzie na prawach walnego zgromadzenia i upoważnienia wprowadzenia w czyn wszelkich zapadłych na walnym zgromadzeniu uchwał i postanowień.
- 6) Wyboru Członków Zarządu, ich Zastępców i Członków Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wnioski Zarządu i akcjonariuszów.

543

KONKURS

Izba notarialna w Krakowie rozpisuje konkurs na urząd notariusza w Krakowie, opróżniony przez śmierć notariusza, s. p. Dr. Konstantego Lipowskiego, i na urząd notariusza w Tarnowie, opróżniony przez śmierć notariusza s. p. Tytusa Buynowskiego, względnie na każdą posadę notariusza, jaka w drodze przeniesienia w okręgu Sądu Krajowego wyższego w Krakowie, na skutek obsadzenia powyższych posad się opróżni.

Podania należy wnieść do Izby notarialnej w Krakowie do dnia 15 kwietnia 1919 r. włącznie.

Kraków, 15 lutego 1919 r.

547

LICYTACJA.

W dniu 27 lutego r. b., w czwartek o godz. 11-jej przed poł. odbędzie się w Sali Licytacyjnej Wydziału Wykonawczego przy Zarządzie Skarbowym na Okrag m. st. Warszawy, Nałewki 2, sprzedaż przed publiczną licytacją rzeczy zajętych za zaległości podatkowe.

Przedmioty te można oglądać na miejscu w ciągu godziny przed licytacją.

546

Sekcja II

Departamentu Szkolnictwa Wojskowego

M. S. W.,

pragnąc zebrać dokładne dane o ewentualnych kandydatach na posady profesorów w projektowanych Wyższych Szkołach Oficerskich, zwraca się niniejszem do wszystkich oficerów, którzy reflektują na powyższe stanowiska, o zawiadomieniu o tem Sekcję II-gą Departamentu Szkolnictwa Wojskowego, Królewska Nr. 2, pokój Nr. 8, od 12—1 pp. codziennie. Głównie chodzi o profesorów przedmiotów wojskowych: taktyka, fortyfikacja, artylerja, topografia, administracja wojskowa i t. d. Kandydaci przedstawiać winni dokumenta o swem wykształceniu cywilnym i wojskowym, curriculum vitae, oraz zaświadczenie od swej zwierzchności. Pożądanem jest dołączenie do wszystkich dokumentów kopji tychże, które zostaną w Departamencie.

548

Zgubiono

kwit rek wizycyjny Łowickiej powiat. Kom. Szac. Rolnej z d. 8/III 1917 r. na Rbl. 1748.— na imię Wiktorji Czarnockiej, w. i gm. Nieborów, pow. Łowickiego.

542

ZGUBIONO

kwit Banku Handlowego Nr. 1272 na 500 rb. Zwrócić za nagrodą: Piękną 18 m. 31.

550

Zgubiono

koncesję na prowadzenie cukierni i piekarni cukierniczej, mieszczącej się przy ul. Hożej 19, Kazimierza Paciorekowskiego.

537

545